

Modlitwa przed podróżą z modlitewnika z 1853 roku:

Ciebie, Panie Boże wszechmogący, na każdym miejscu obecny!
biorę sobie z ufnością, jak największą
za przewodnika i towarzysza mojej podróży.

W Ojcowską opiekę Twoją,
i w nieuśpioną straż świętych Aniołów Twoich
poruczam pokorną modlitwą dom mój i wszystkich moich,
czuwaniu ich i rozrządzeniu Twej Boskiej Opatrzności bezpiecznie oddając.

Racz mnie Panie prowadzić szczęśliwie i łaskawie,
jakoś przed wieki prowadził miłego Tobie syna Tobiaszowego:

abym, gdziekolwiek się obrócę,
i czegokolwiek z woli Twojej doświadczę
na każdym miejscu, Ciebie, Pana i Ojca mojego,
pokornym sercem czcił i chwalił,
i wszędzie przykazania Twoje wypełniał;
a pamiętając statecznie,

iż dla nas całe to doczesne życie jest tylko podróżą nietrwałą,
zasługiwał sobie na szczęśliwe przybycie do błogosławionego domu Świętych Twoich,
i z nimi chwalił Cię wiecznie,
przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Amen.